



Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Rady Gminy Klembów

ul. Żymirskiego 38, 05-205 Klembów
tel. (+48 22) 799-93-90, fax. (+48 29) 777-90-85, e-mail: rada@klembow.pl, www.klembow.pl

Klembów, 19.05.2021 r.

PROTOKÓŁ NR 8

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Klembów w dniu 19 maja 2021 r.

W dniu 19 maja 2021 r. odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w składzie:

Dorota Marcinkowska – przewodnicząca komisji

Ewa Chacińska – członek komisji

Andrzej Piotr Górecki – członek komisji

Katarzyna Wnuk – członek komisji

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli również: przedstawiciele skarżących (skarga 1510/02/2021), Przewodniczący Rady Gminy pan Michał Wąsik, radny pan Michał Michniewicz, Wójt Gminy pan Rafał Mathiak (na części posiedzenia).

Porządek posiedzenia:

- 1 Analiza skarg.
- 2 Zapoznanie się ze stanowiskiem skarżących w sprawie skargi 1510/02/2021 i Wójta Gminy w obydwu skargach.
- 3 Sformułowanie opinii w w/w sprawach.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Dorota Marcinkowska.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że przedstawiciele skarżących w sprawie 1510/02/2021 wyrazili chęć uczestniczenia w posiedzeniu, są obecni i udzieliła im głosu. Przedstawicielka Skarżących powiedziała, że jest to bardzo złożona sprawa i ta jedna skarga jest tylko wycinkiem odnośnie sprawy ulicy Wąskiej w Dobczynie, zapytała czy Komisji jest znana sprawa ulicy Wąskiej w Dobczynie i stwierdziła, że Skarżący składają skargi do Rady na wójta, „ale, Wójt przechwytuje te skargi?”. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisji została przekazana skarga przez Przewodniczącego Rady. Przedstawicielka Skarżących

zapytała czy Komisji jest znany wniosek, który jest skargą na wójta i czy rada gminy stwierdziła, że nie ma właściwości w sprawie rozpatrzenia tego wniosku. Przedstawiciel Skarżących zapytał kto odesłał wniosek do wójta, kto podjął taką decyzję. Przedstawicielka Skarżących stwierdziła, że skarżący złożyli skargę (z tytułowaną: „Wniosek”) na wójta do Rady Gminy. Poinformowała również o obszernym uzasadnieniu tego wniosku. Wniosek dotyczy „potrzeby zmiany planu miejscowego odnośnie szerokości ulicy ulicy Wąskiej, która jest niezgodna z przepisami prawa”. Przedstawicielka Skarżących stwierdziła: „w związku z tym, że Wójt stwierdził, że nie widzi interesu w poszerzeniu tej ulicy zgłosiliśmy tą sprawę do Rady Gminy, która ma możliwość podjęcia uchwały”. Przewodnicząca Komisji zapytała czy przedstawiciele Skarżących mówią o wnioskach z 22 stycznia i 27 kwietnia. Przedstawicielka Skarżących potwierdziła oraz dodała, że w tej chwili mówi o wniosku z 5 maja i stwierdziła: „wniosek z piątego maja został odesłany, ponieważ Rada Gminy stwierdziła, że nie ma właściwości i teraz pytanie: kto stwierdził, że nie ma właściwości ? Czy ktoś w ogóle to przeczytał ?”. Przewodnicząca Komisji poinformowała, że wymienione pismo znajduje się w dokumentacji. Przedstawicielka Skarżących poinformowała: „Szóstego maja Rada Gminy złożyła pismo, które otrzymaliśmy, zawiadomienie, że zostało pismo przekazane zgodnie z właściwością do Wójta Gminy Klembów, czyli Wójt Gminy Klembów będzie rozpatrywał skargi, które są na niego ?” Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że nie oraz, że Komisja otrzymała skargę z dnia 19 kwietnia, która wpłynęła 21 kwietnia, dotyczącą nieudostępnienia treści skarg. Przedstawicielka Skarżących poinformowała, że Skarżący chcą zobaczyć skargi ich dotyczące, które były argumentem dla Wójta do złożenia wniosku do organu nadzoru budowlanego do kontroli budynków Skarżących. Przewodniczący Rady stwierdził, że z tego co wie, to cała ulica jest kontrolowana. Przedstawicielka Skarżących zapytała w jakim celu kontrolowana jest cała ulica. Przedstawiciel Skarżących wskazał, że Skarżący chcieliby dowiedzieć się jakie były na nich skargi i jednocześnie poinformował, że Wójt stwierdził, że były to skargi ustne. Przedstawiciel Skarżących stwierdził, że Skarżący chcieli poznać skargi ich dotyczące i że mają takie prawo. Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że Skarżący nie mają takiego prawa, bo obowiązuje RODO. Przedstawicielka Skarżących stwierdziła, że są stroną tego postępowania i są to skargi, które ich dotyczą. Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że Skarżący nie mają prawa poznać danych osób, które skargi składają. Przedstawiciel Skarżących stwierdził, że „Gmina może zaccernić” te dane. Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że Gmina nie może udostępnić tych skarg, ponieważ nie jest sądem. Przedstawiciele Skarżących wniosli o zaprotokołowanie stwierdzenia członka komisji. Przedstawiciele Skarżących stwierdzili, że chcą poznać treści skarg, które ich dotyczą „nawet jeżeli skargi były ustne, to powinien sporządzony być jakiś protokół.” Przedstawicielka Skarżących stwierdziła: „Pan Wójt nas traktuje w sposób niepoważny już od kilku lat, łamiąc przy tym prawo. Ja mam tu cały segregator tutaj dokumentów na pana Wójta i albo Rada Gminy nam pomoże, albo wyjdziemy z tym dalej. Mam już przygotowane pisma wyżej, bo to są do Wojewody, do SKO, do Rzecznika Praw Obywatelskich i do Sądu Administracyjnego.” Przedstawicielka Skarżących stwierdziła, że szerokość ulicy Wąskiej wynosi 4 metry i zapytała kto pozwolił zawęzić ulicę z sześciu metrów w poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego do czterech metrów wyłączając przy tym prawie hektar działek budowlanych państwa Kuźnickich. Przedstawiciel Skarżących stwierdził, że Wójt w odpowiedzi na wniosek o treści skarg wskazał, że sprawę prowadzi nadzór budowlany a w nadzorze budowlanym nie ma skarg. Przedstawicielka Skarżących stwierdziła, że na żadne z pism, które ma tu w segregatorze Wójt nie odpowiedział (a jeszcze ma dwa segregatory w domu). Przewodnicząca Komisji zapytała czy Wójt nie udzielał odpowiedzi. Przedstawiciel Skarżących stwierdził: „No, udzielał, takiej.” Przedstawicielka Skarżących wtrąciła: „no, niezgodne też z prawem. Odnośnie tej

skargi, którą pani ma teraz, odnośnie nieudostępnienia tych skarg. W związku z tym, że Wójt, zakładam dobrą wolę Wójta, że złożył te wnioski do nadzoru budowlanego w takim celu, aby sprawę rozwiązać. I teraz pytanie. Jeżeli chce tą sprawę rozwiązać, to czemu nie wskaże do nadzoru budowlanego czego dotyczą te skargi. No, chyba jest oczywiste, że jeżeli chce rozwiązać sprawę, to nie ukrywa, nie zaognia sytuacji, która i tak jest już wielkim konfliktem na tej ulicy, tylko próbuje sprawę rozwiązać a aby sprawę rozwiązać, to wypadałoby powiedzieć czego dotyczą skargi, to jest jedna sprawa a druga sprawa jest taka, że w związku z tym, że pan Wójt nie wskazał, że skargi dotyczą ulicy Wąskiej, bo zakładam, że o takie skargi chodzi a nie o jakieś wymyślane, takich na pewno nie ma, bo żadnego konfliktu na ulicy Wąskiej nie ma po naszej stronie parzystej ulicy, tylko jest konflikt z państwem [redacted]. Przedstawiciel Skarżących: „Też nie ma.” Przedstawicielka Skarżących: „Też nie ma, to po prostu Wójt ten konflikt stwarza, bo Wójt jest, proszę Państwa, od tego, żeby ustalać przepisy a nie pani [redacted] [w związku z tym, że pan Wójt nie wskazał czego dotyczą skargi w tym wniosku, który złożył na nas i na innych mieszkańców, tych wszystkich, którzy już cztery metry na wspólną drogę dojazdową oddali, w związku z tym nadzór budowlany nie chce uznać nas za stronę postępowania. A w związku z tym, że nie chce nas uznać za stronę postępowania, ponieważ nie wie czego dotyczą skargi nie potrafi tej sprawy powiązać my nie możemy złożyć dokumentów, które są dowodem na to, że ten budynek samowola budowlana, ponad trzydzieści metrów kwadratowych, w granicy z ulicą Wąską, nie jesteśmy w stanie udowodnić, że to jest samowolą. Toczyło się już postępowanie w sprawie tego budynku, który uniemożliwia poszerzenie ulicy kosztem tych, którzy by się dołączyli prawie hektar działek do tej ulicy i wnioskowali o to, żeby ulicę zawężyć do szerokości niezgodnej z przepisami prawa, z warunkami technicznymi. Przewodniczący Rady pan Michał Wąsik stwierdził, że tych państwa również obejmie kontrola nadzoru budowlanego. Przedstawicielka Skarżących: „Momencik. I związku z tym, że przez ponad osiem miesięcy toczyło się w nadzorze budowlanym postępowanie w sprawie tego budynku, jesteśmy pewni, mieliśmy wgląd w dokumenty i wiemy dokładnie, że to jest samowola budowlana, że ci Państwo przesunęli budynek o osiem metrów, jak powinien być postawiony po przeciwnej stronie, dosunięty do granicy cztery metry, tam jest przesunięte cztery metry tylko w drugą stronę, to jest różnica ośmiu metrów. To, że sobie obudowali ten garaż w granicy i twierdzą, że nie mogą poszerzyć ulicy, bo stoi budynek, to zrobili wielką aferę, bo Gmina chce przeprowadzić drogę przez budynek, który jest samowolą.” Przedstawiciel Skarżących: „To w czternastym roku było takie coś i jeszcze w Gminie nawet nie ma dokumentów jak to się skończyło postępowanie.” Przedstawicielka Skarżących: „Bo toczyło się postępowanie w 2014 roku o poszerzenie ulicy Wąskiej kosztem działek państwa Kuźnickich tak jak nakazywał plan miejscowy i potem rządu objął pan Wójt Mathiak, który nie wie co się stało z tym postępowaniem, nie możemy się doprosić o te dokumenty. Dlaczego ta ulica nie została poszerzona ?” Członkowie Komisji pytali o usytuowanie budynku, o którym mówią przedstawiciele Skarżących. Przedstawiciel Skarżących wskazał usytuowanie budynku. Członek Komisji Andrzej Górecki zapytał czy obecne kontrola nadzoru nie stwierdzi czy jest to samowola. Przedstawiciel Skarżących: „My nawet nie mamy wglądu co tam się dzieje, bo wcześniej byliśmy stroną, mogliśmy zobaczyć dokumenty, mogliśmy złożyć jakieś dokumenty, mamy mapy, które potwierdzają to, wcześniej było takie dolezione drewno jakieś takie. Mamy na zdjęciu jak u nas był dom budowany akurat się uwieczniło i taka szopa jest. Na mapach to jest. Kto umie czytać mapy będzie to widział. Później jak była aktualizacja robiona jak tam sąsiedzi budowali, rozbudowywali te swoje domy. Na tych aktualizacjach już jest naniesione to później, tak jak teraz wygląda. Wójt twierdzi, że oni mają pozwolenie, ale nawet nie ma gdzie sprawdzić. Ja mogę przyjść, przynieść mapy, zobaczyć, ale on nie potrafi rozmawiać i nie jest zainteresowany.” Przedstawicielka Skarżących: „On potrafi

rozmawiać, on po prostu ma cel w tym, żeby tego nie rozwiązać, bo jest po prostu po ich stronie, taka jest prawda.” Członkowie Komisji rozmawiali ze Skarżącymi, mówiło kilka osób jednocześnie i Przewodnicząca Komisji poinformowała, że w sytuacji, w której kilka osób mówi jednocześnie nie będzie możliwości sporządzenia protokołu i poprosiła o wypowiedzianie się pojedynczo. Przedstawicielka Skarżących: „W związku z tym, że obecnie toczy się postępowanie w nadzorze budowlanym z wniosku Gminy, to jest ten nasz wyproszony latami wniosek, który w końcu potrafi złożyć Wójt, bo wcześniej dwa razy składaliśmy pisemnie, po rozmowach osobistych z panem Wójtem zgadzał się na sprawdzenie tego budynku i złożenia wniosku do nadzoru i robił nas w przysłowiowego balona i odsyłał nasz wniosek twierdząc, że nie ma właściwości, w związku z tym dwa razy z rzędu nie zostaliśmy uznani za stronę. Teraz się udało w końcu panu Wójtowi złożyć wniosek tak jak potrzeba, zgodnie z kpa i toczy się postępowanie, prawdopodobnie, bo my nie wiemy, chociaż wnioskowaliśmy wiele razy, żeby uznał, my występujemy tu nie jako sami właściciele tej jednej działki, tylko jako całej strony parzystej ulicy Wąskiej, bo to są wszystkie osoby poszkodowane, to są działki tych osób, które już cztery metry na wspólną drogę dojazdową oddały. I w przypadku, kiedy druga strona, działki po drugiej stronie ulicy, się dzieliły, no to wypadaloby poszerzyć tą drogę, bo to jest hektar prawie działek a nie zawężyć. No, takie rzeczy nie mogą się dziać, że plan miejscowy zawęży ulicę i jednocześnie dołącza prawie hektar działek budowlanych” Przewodnicząca Komisji Dorota Marcinkowska zapytała kto jest właścicielem ulicy Wąskiej. Przedstawicielka Skarżących: „Gmina. Ta droga przeszła z mocy prawa, znaczy podziału tych działek”. Przewodnicząca zapytała czy Gmina ma akt notarialny. Przedstawicielka Skarżących: „Tego nie wiem. Pani podejrzewa, że może być to prywatna droga ?” Przewodnicząca stwierdziła, że Gmina musi nabyć działkę pod drogę. Przedstawicielka Skarżących: „Było takie prawo, proszę sprawdzić. W Gminie twierdzą, że to jest droga gminna. To jest droga gminna, to nie jest nasza droga wewnętrzna, bo gdyby to była nasza droga wewnętrzna, to właściciele działek po prawej stronie ulicy nie zgodziliby się na to, żeby ci Państwo po drugiej stronie włączyli się bez dodania do drogi.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że warto sprawdzić kto jest faktycznym właścicielem. Przedstawicielka Skarżących: „Ja pytałam tysiąc razy w Gminie. To nie jest nasza droga, to nie jest prywatna droga, to jest gminna. I jeszcze chciałam dokończyć odnośnie tego postępowania, które toczy się w nadzorze budowlanym. Złożyliśmy wniosek do pana Wójta o to, że w związku z tym, że jest stroną postępowania i kodeks postępowania zakłada, że strona może składać wnioski dowodowe prosiliśmy Wójta, aby dołożył te mapki, które pozwolą wyjaśnić raz na zawsze sprawę tej samowoli budowlanej, skoro pan Wójt wąpi. I Wójt kolejny raz złamał prawo twierdząc, że nie ma właściwości. I to naprawdę jest poważna sprawa, bo ja mam cały segregator takich pism na które Wójt nie ma właściwości. Jedyną właściwość jaką znalazł w sprawie tej ulicy, to jest skarga na nas, na nasz budynek i na tych naszych sąsiadów, którzy są poszkodowani w tej całej sprawie. To jest, po prostu nadużywanie władzy przez Wójta, proszę pani. My nie możemy się z czymś takim zgodzić.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jak wynika z dokumentacji Wójt złożył wnioski do nadzoru na sprawdzenie dokumentacji budowlanej całej ulicy Wąskiej. Przedstawicielka Skarżących: „No, ale w jakim celu, proszę pani ? No, ja mogę zaprosić wszystkich tutaj sąsiadów i wszyscy zrobią rozróbę w tej sprawie. No, chodzi o to, żeby sprawę wyjaśnić, dlatego my się tylko zgłosiliśmy, ponieważ inni nie mają zdrowia, żeby walczyć z tą Gminą, no bo to jest walka, to nie jest walka w jakiejś sprawie, tylko walka z panem Wójtem już w tym momencie, który twierdzi, że nie widzi interesu w poszerzeniu tej ulicy. No jak może nie widzieć, proszę pani, przecież się samochód nie może minąć z człowiekiem na tej ulicy. Do tej pory jakoś to funkcjonowało, ponieważ były cztery budynki i jakoś tam sobie radziliśmy, i wszyscy żyliśmy w zgodzie, bo to była droga stworzona z podziału tych działek ~~W~~ W momencie gdy dołączyła się druga strona, która

jest bardzo roszczeniowa wobec nas, chociaż do drogi w ogóle nic nie dodała, jest bardzo roszczeniowa, korzystają z tej drogi non stop, nie wiem, być może prowadzą jakąś działalność. Nigdy tą drogą tyle samochodów nie jeździło co od czasu włączenia się tego jednego budynku. I to w tym momencie już droga jest niewydolna komunikacyjnie. Nie dość, że niezgodna z przepisami, to będzie niewydolna komunikacyjnie, nigdy nie będzie kanalizacji, nie będzie oświetlenia, nie będzie nic, nie będzie światłowodu, nie ma hydrantów przeciwpożarowych, nie ma nic. My wyjeżdżamy tyłem, tyłem włączamy się na drogę powiatową, pod kątem i pod skos, i za każdym razem jest to loteria, czy człowiek, który idzie piechotą chodnikiem, bo też ruch jest duży, bo jest blisko stacja PKP, to jest loteria, czy człowiek, który idzie nie pomyśli nawet, że samochód, który jedzie tyłem włącza się do ruchu tyłem. To jest loteria za każdym razem czy uderzy kogoś, już były takie sytuacje. A Wójt twierdzi, że nie widzi interesu." Przedstawiciel Skarżących: „Znaczy nie ma odwagi, żeby tam przyjechać zobaczyć. Jeździ, zdjęcia robi na stadionach jakichś, otwiera, wszystko pięknie a się boi przyjechać. Przedstawicielka Skarżących: „Naszymi oczekiwaniami ta skarga jest tylko fragmentem, bo tam jest jeszcze pytanie czy Rada Gminy w ogóle to co Wójt wyprawia z tą ulicą i z nami mieszkańcami czy to się dzieje za przyzwoleniem Rady Gminy, bo z tego co wiem, już mamy przykład, że wniosek, który złożyliśmy piątego maja do Rady Gminy nie dotarł." Przedstawiciel Skarżących: „Szóstego maja już odpowiedź była." Przedstawicielka Skarżących: „Naszymi oczekiwaniami w związku z tym, że Wójt traktuje nas jak traktuje oczekujemy, że Rada Gminy podejmie uchwałę o zmianie w zakresie szerokości ulicy Wąskiej planu miejscowego." Przedstawiciel Skarżących: „A skarg będzie więcej na Wójta. Także te skargi, jeżeli Wójt uważa, że to jest RODO albo nie ma prawa, to niech napisze, poda na podstawie jakiego paragrafu, jakiego artykułu tak to robi." Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Komisja zajmuje się na tym posiedzeniu skargą z 19 kwietnia. Przedstawicielka Skarżących: „Te informacje to jest wskazówka dla Rady Gminy, że Wójt łamie prawo w sprawie tej ulicy i ta skarga jest związana, tak jak już powiedziałam wcześniej, w stu procentach z całokształtem pana Wójta działalności. My nie możemy czekać, ponieważ toczy się postępowanie i nie chcemy aby to postępowanie się zakończyło, no bo Wójt jest zainteresowany tym, żeby to postępowanie umorzyć, ponieważ są tylko dwie strony tego postępowania przed nadzorem budowlanym, są państwo Kuźniccy właściciele tej samowoli budowlanej, wiadomo, że im zależy na tym, żeby tego nie ruszyć drugą stroną postępowania jest pan Wójt, który jak widać tutaj jest też zainteresowany tym, żeby ten budynek został. Składaliśmy wielokrotnie pisma o to, że w związku z tym, że sprawa dotyczy też nas, bo jak sam powiedział droga została zawężona dlatego, że stoi budynek w granicy, więc pan Frąckiewicz też twierdzi, że jesteśmy niewątpliwie stroną postępowania, jednak pan Wójt nie chce wykazać naszego interesu prawnego przed organem nadzoru budowlanego. W związku z tym jeśli teraz Rada Gminy nam nie pomoże w tym momencie, nie zatrzyma bezprawnych działań pana Wójta, to to postępowanie się zakończy i będzie jeszcze większy mieszmasz z tej ulicy a my na pewno nie ustąpimy, bo wiemy, kontaktowaliśmy się już z różnymi instytucjami i wiemy, że prawo jest po naszej stronie, bo to nie ma żadnej wątpliwości." Przedstawiciel Skarżących: „Tak samo, właśnie i te skargi, które powinien udostępnić. Jak mówi, że to są skargi ustne, to się wszyscy śmieją z tego a u Wójta widocznie są skargi ustne, może jakieś inne zasady ma w Gminie." Przedstawicielka Skarżących: „Własny kodeks najwyraźniej." Przedstawiciel Skarżących: „Próbowałem się dowiedzieć, to wezwał policję, bo zawracałem mu głowę. Sprawę prowadzi pan Grabski, się idzie do Grabskiego, to on nic nie wie, odsyła do Wójta, Wójt powie „w czym jeszcze mogę pomóc", jeszcze się beczelnie się uśmiecha, udaje miłego a robi to beczelnie, jeszcze się uśmiecha i nie wygląda to ciekawie. No i koło się zamyka i można znowu sobie pismo napisać, on ci napisze, że nie ma właściwości albo jakąś odpowiedź da taką co w niej nie ma odpowiedzi. No i

można pisać odwołanie, wtedy się napisze, mają dwa tygodnie na odpowiedź, później przedłużą termin, żeby po miesiącu czy po półtora odpowiedzieć jednym zdaniem, żeby szukać informacji w poprzednich pismach.” Przedstawicielka Skarżących: „Tego jest bardzo dużo.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy nadzór budowlany kontroluje budynki Skarżących. Przedstawicielka Skarżących: „My się kontroli nie boimy, mamy wszystko legalnie, wszystko jest w porządku, tylko chodzi o zasadę, o nadużywanie władzy przez pana Wójta, bo jak składaliśmy dwa razy, prosiliśmy przez prawie dwa lata pana Wójta o to, żeby zająć się tym budynkiem, skoro jak twierdzi budynek uniemożliwia poszerzenie ulicy do szerokości takiej jaka powinna być zgodnie z przepisami, z warunkami technicznymi, to nie miał właściwości a nagle te właściwości znalazł w sprawie naszego budynku. Coś tu jest chyba nie tak. A teraz jak w związku z tym, że nabył te właściwości przed organem nadzoru budowlanego, no to składamy pismo, żeby dołączył nasze dowody w sprawie tego budynku, ale się okazuje, że właściwości już stracił.” Przewodnicząca Komisji zapytała ile jest budynków przy tej ulicy o szerokości czterech metrów, które mają wyjazd na tą ulicę. Przedstawicielka Skarżących: „Cztery. Ale, proszę pani, działek jest dużo więcej, to jeszcze mogą się podzielić i tych budynków może być dwa razy więcej.” Członek Komisji Andrzej Górecki zapytał czy przedstawiciele skarżących wiedzą kiedy powstała droga. Przedstawicielka Skarżących: „Okolo dziewięćdziesiątego pierwszego, ale ja wnioskowałam o dokumenty podziałowe w Gminie, twierdzą, że nie mają a właściciel nie żyje, ja osobiście nie mam takiej dokumentacji.” Członek Komisji Andrzej Górecki zapytał czy wtedy Gmina zezwoliła na czterometrową drogę. Przedstawicielka Skarżących: „Zezwoliła, to był teren niezabudowany.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wjazd dla jednego budynku to były trzy metry, dla dwóch budynków był ciąg pieszojezdny to były cztery i pół metra a przy większej liczbie budynków, trzeba było wydzielić sześć metrów pod drogę. Przedstawicielka Skarżących: „To była warunkowa droga i plan miejscowy zakładał dodanie dwóch metrów od drugiej strony, kiedy państwo ~~zabudowali~~ będą dzielić działki.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ci państwo mogliby nigdy nie dzielić działek. Przedstawiciel Skarżących: „A to by nam nie przeszkadzało.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przy czterech budynkach, to jest zdecydowanie zbyt wąsko. Przedstawicielka Skarżących: „My się na to zgodziliśmy na te cztery metry przy tych kilku budynkach po naszej stronie, ale nie włączenia jeszcze hektaru dodatkowych działek, bez podziału jeszcze państwa, którzy w ogóle nie przestrzegają żadnych przepisów, bo już w osiemdziesiątym siódmym roku mieli problemy z Gminą, właśnie w sprawie stawiania budynków w zupełnie inny sposób niż projekt zagospodarowania terenu był.” Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że za państwem Kuźnickimi są działki i zapytał kto jest właścicielem tych działek, czy to rodzina, czy obce osoby. Przedstawicielka Skarżących: „To jest rodzina, to cały proceder opisany w tym wniosku tutaj. Ja tu wszystko opisałam.” Członek Komisji Katarzyna Wnuk zapytała ile budynków jest po prawej stronie ulicy. Przedstawicielka Skarżących: „Dwa. I pani powiem, to było tak, dopóki plan miejscowy był ten prawdziwy taki gdzie zakładał poszerzenie ulicy Wąskiej o dwa metry i toczyło się w tej sprawie postępowanie administracyjne, które pan Wójt nie chce powiedzieć co się z tym postępowaniem stało, bo pod koniec 2014 roku rozpoczął swoje rządy i dopóki chronił nas poprzedni plan miejscowy państwo Kuźnicy się nie dzielili. Oni już w 2010 roku pobudowali budynek tam przy torach, właśnie ten drugi córka pobudowała chyba i jeździli przez własną działkę.” Przewodnicząca Komisji: „czyli stworzyli sobie drogę wewnętrzną.” Przedstawicielka Skarżących: „Tak, taka droga wewnętrzna, mieli prawo. My się nie kłóciliśmy, jeździliśmy swoją, na te dwa budynki nie było jakoś tak, kwestia przyzwyczajenia. I proceder wyglądał tak, że pani ~~złożyła~~ złożyła wniosek, że nie będzie z tej drogi korzystać i że nie zgadza się na zabranie jej dwóch metrów na poszerzenie ulicy Wąskiej i Gmina zezwoliła na to, co jest niezgodne z

warunkami technicznymi, plan jest wadliwy, ja to wielokrotnie mówiłam panu Wójtowi, który nie chce zająć stanowiska w tej sprawie. No, tak jak sama pani mówi, no nie może być taka droga.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ta droga od początku nie powinna taka być. Przedstawicielka Skarżących: „Ale to była droga warunkowa, my się nie kłócimy o to co było, bo warunki były jakie były, nie dało się, to są małe działki. I teraz z naszych małych działek musimy jeszcze, teraz pan Wójt bardzo ciekawa informacja proponuje rozwiązanie tej sprawy w taki sposób żebyśmy jeszcze jeden metr oddali, przy czym państwo [redacted] też oddadzą metr, ale tylko na takiej długości, żeby tej samowoli nie ruszyć, czyli to nas w ogóle w żaden sposób nie ratuje, już pomijając fakt, że to jest nieuczciwe, niezgodne z prawem, to jeszcze nas w żaden sposób nie ratuje, bo wyjazd i tak będziemy mieć taki sam i żadnej sieci się nie położy, bo będzie długie przewężenie, ponad pięćdziesiąt metrów albo i więcej. Zupełnie tego nie rozumiem dlaczego pan Wójt obstaje za mieszkańcami, którzy łamią prawo od kilkadziesiąt lat.” Przewodniczący Rady stwierdził, że ci państwo też będą objęci tą kontrolą. Przedstawicielka Skarżących: „Ale nie ma czegoś takiego, że wszyscy są stroną i się sprawdzmy na takiej zasadzie też pan Wójt chce, tylko każdy jest stroną tylko we własnej sprawie. No, tak jak mówiłam skoro w sprawie tej samowoli stroną jest tylko pan Wójt i właściciele samowoli, no to szansa na to, że sami się przyznają do błędu jest zerowa, że się to wyjaśni.” Członek Komisji Ewa Chacińska stwierdziła, że z wypowiedzi przedstawicieli skarżących wynika, że akceptowali szerokość ulicy, kiedy tylko sami z niej korzystali, natomiast problem pojawił się kiedy z drogi zaczęła korzystać [redacted]. Przedstawicielka Skarżących: „Nie, to było inaczej. Kiedy obowiązywał jeszcze plan miejscowy z 2004 roku, który zakładał poszerzenie ulicy Wąskiej kosztem działki państwa [redacted], no to państwo [redacted] chcąc pobudować budynek jako dostęp do drogi publicznej uznali chyba taką drogę wewnętrzną, tą służebność.” Członek Komisji Ewa Chacińska zapytała czy po tej drodze wewnętrznej jeździli ci państwo i ich córka. Przedstawicielka Skarżących: „Jakoś tak, nie wiem, na dziko, nie na dziko.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że droga wewnętrzna występuje w obowiązujących przepisach, można ją sobie zamknąć i dlatego pytała kto jest właścicielem drogi – ulicy Wąskiej. Przedstawicielka Skarżących: „Gmina, przeszła na rzecz Gminy, bo takie przepisy wówczas obowiązywały w latach dziewięćdziesiątych. Gdyby była prywatna, to Gmina nie wydałaby zezwolenia na zjazd z drogi, z ulicy Wąskiej do [redacted]. A wydała, więc nie mogłaby wydawać gdyby nie była właścicielem tej drogi.” Przedstawiciel Skarżących: „Powiedziała, że ona nie będzie korzystała i działki po podzieleniu tak samo.” Przedstawicielka Skarżących: „I najpierw powstał budynek była ta droga konieczna, takie jeżdżenie po tej drodze koniecznej przez te działki ich i w momencie kiedy Wójt zatwierdził nowy plan miejscowy z likwidacją tego zapisu o poszerzeniu, czyli docelowo droga czterometrowa, od razu po zmianie planu miejscowego państwo [redacted] złożyli wniosek o podział.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy z wydzieleniem drogi wewnętrznej. Przedstawicielka Skarżących: „Nie, nie, z dostępem bezpośrednim do drogi publicznej.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy chodzi o tą czterometrową drogę. Przedstawiciele Skarżących potwierdzili. Przedstawicielka Skarżących: „I od razu po zatwierdzeniu decyzji podziałowej, my mamy tą decyzję, jest wyraźnie napisane, nie ma drogi koniecznej, cały czas przez te wszystkie lata dyskusji państwa [redacted] Gminą, że oni nie zgadzają się na poszerzenie, bo nie będą z tej drogi korzystać, nie ma drogi wewnętrznej, tylko jest bezpośredni dostęp tych działek przez ulicę Wąską do drogi publicznej. I teraz pytanie dlaczego Wójt zatwierdził też taki podział.” Członek Komisji Andrzej Górecki zapytał czy chodzi o państwa [redacted] na samym końcu, bo tam na końcu jest planowana droga. Przedstawiciele Skarżących stwierdzili, że podział dotyczy całej działki przy ulicy Wąskiej. Przedstawicielka Skarżących: „To jest tylko wydzielenie planistyczne, ta droga nigdy nie powstanie, bo jeszcze pan Wójt proponował

takie rozwiązanie, że nie ruszy państwa [redacted] natomiast rozwali sklep, który stoi przy stacji PKP i tam zrobi nam wyjazd. My się nie zgodziliśmy na to twierdząc, że to jest nieuczciwe, żeby pan, który prowadzi sklep oddawał całą działkę, zamykał biznes tylko dlatego, że pani [redacted] ma samowolę i sobie nie życzy zabrania działki a chce jeździć, chce włączyć prawie hektar działek. I wtedy Wójt stwierdził, że odstąpi od tego pomysłu i kazał nam na „dziko” jeździć przez teren PKP.” Przedstawiciel Skarżących: „Na parking będzie wyjazd.” Członek Komisji Andrzej Górecki zapytał czy w planach jest droga. Przedstawicielka Skarżących: „Tak, tam jest droga osiem metrów dla nikogo a cztery metry dla nas.” Przedstawiciel Skarżących: „Pod same schody zaplanowana jest droga, jeszcze schody będzie musiał rozebrać, żeby droga się zmieściła.” Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Komisja na tym posiedzeniu zajmuje się skargą z 19 kwietnia, natomiast wnioskiem w terminie późniejszym. Przedstawicielka Skarżących: „Wójt łamie prawo i zależy nam na czasie, ponieważ trwa postępowanie a Wójt specjalnie to odciąga i teraz pytanie czy Rada Gminy nam pomoże w związku z tym, że Wójt przez dwa lata działa jak działa my nie możemy czekać. My nie możemy czekać, bo my nie możemy już liczyć na Wójta.” Przewodnicząca Komisji: „Proszę pani, my dostaliśmy to teraz, tamto dostaliśmy w maju.” Przedstawicielka Skarżących: „My złożyliśmy ten wniosek, który został odesłany, prawdopodobnie nikt z państwa nie przeczytał wtedy kiedy powinien.” Przedstawiciel Skarżących: „Chcemy jeszcze wiedzieć kto odesłał to pismo, kto podjął decyzję.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, żeby państwo sprawdzili kto podpisał pismo informujące ich o przekazaniu wniosku. Przewodniczący Rady stwierdził, że on podpisał to pismo. Stwierdził, że sesje są raz w miesiącu a zatem Rada zajmie się tym na najbliższej lub kolejnej sesji. Przedstawicielka Skarżących: „Chciałabym żeby Rada Gminy sprawdziła czy może być droga czterometrowa od działki budowlanej do drogi publicznej. W związku z tym, że Wójt nie jest zainteresowany, bo nie widzi interesu oczekujemy od Rady Gminy, że zmieni plan miejscowy, że podejmie uchwałę o sporządzeniu planu miejscowego w zakresie szerokości ulicy Wąskiej. Wystarczy tylko sprawdzić, państwo się upewnią czy droga, która została zawężona do czterech metrów było to zgodne z przepisami, jeśli nie było zgodne z przepisami.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przy drodze czterometrowej nie powinny być wydane pozwolenia na budowę tyłu budynków. Przedstawicielka Skarżących: „Pani sugeruje teraz żeby nasze budynki rozwalić?” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że tego nie sugeruje, natomiast uważa, że egzystowanie przy tak wąskiej ulicy jest dużym problemem. Przedstawicielka Skarżących: „My jesteśmy w gorszej sytuacji, czyli ci, którzy na tą drogę dojazdową oddali niż państwo Kuźniccy, którzy włączyli hektar działek do tej drogi, ponieważ oni mają dwie drogi dojazdowe. I jak na chwilę do nas podjechał samochód, który nie ma się gdzie zatrzymać, chociażby kurier, to była awantura ze strony pani listonoszki, że stoi samochód, że nie może przejechać. A co my jesteśmy winni? A państwo [redacted] mają dwie drogi dojazdowe, oni mogą sobie przejechać jedną stroną, sobie jeżdżą naokoło, jeszcze nas poganiają. No, tak nie można funkcjonować. Jesteśmy przerażeni takim skandalicznym zachowaniem Wójta, jak on twierdzi, że w ogóle nie widzi problemu.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że nie rozumie zjazdu kolejnej posesji do czterometrowej drogi, skoro ci państwo deklarowali, że nie będą korzystali z tej drogi. Przedstawicielka Skarżących: „Gmina zezwoliła, nie wiem czy Gmina udzieliła mi prawdziwych informacji, bo wielokrotnie byłam oszukiwana, że po prostu nie mogli nie wydać zgody na ten zjazd.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że o to będzie chciała zapytać. Przedstawicielka Skarżących: „Nasze oczekiwania są takie, że Rada Gminy sprawdzi czy ten plan nie jest wadliwy w zakresie szerokości tej ulicy i oczekujemy, że stanie po stronie prawa, już nie po naszej czy po stronie państwa [redacted] tylko po stronie prawa, no bo jeśli plan jest wadliwy, to wydaje się oczywiste, że trzeba go najszybciej zmienić, bo i tak walczymy o to kilka lat. Jeśli nie, to będziemy

się musieli oprzeć o wojewodę i sąd administracyjny, chcielibyśmy tego uniknąć. A te skargi. Chcemy zobaczyć te skargi, musimy sobie jakoś poradzić przed nadzorem budowlanym. No, bo nie może być tak, że ten budynek pozostanie.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy Wójt prowadzi postępowanie. Przedstawicielka Skarżących: „Wójt nie prowadzi, jak zapytałam się Wójta, to powiedział, że postępowanie prowadzi nadzór budowlany, ale chyba sam składał wniosek, powinien wiedzieć czego dotyczą skargi. To jest, po prostu śmieszne, zachowanie pana Wójta. Traktuje nas niepoważnie. Nawet nie przystoi na stanowisku wójta tak traktować mieszkańców.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że skargi nie stanowią informacji publicznej i nie są udostępniane, chyba, że byłoby prowadzone postępowanie, ale Wójt nie prowadzi postępowania. Przedstawicielka Skarżących: „Nie chodzi mi o postępowanie, które prowadzi nadzór budowlany. Wójt w momencie złożenia wniosku do nadzoru budowlanego o sprawdzenie naszych budynków stał się oprócz tego, że wnioskodawcą, to stroną postępowania. Jeden z artykułów kodeksu postępowania administracyjnego mówi, że organ nadzoru budowlanego ma obowiązek przyjąć wniosek dowodowy pochodzący od strony, taką stroną jest Wójt. I teraz pytanie dlaczego Wójt kłamie nam w piśmie twierdząc, że nie ma właściwości. Ja zadałam takie pytanie, do dzisiaj nie odpowiedział. No, to naprawdę są już poważne kłamstwa, proszę pani.” Przewodnicząca Komisji zapytała o jakim wniosku dowodowym państwo mówią. Przedstawicielka Skarżących: „To są mapki, które dowodzą, że ten budynek, ta samowola została dobudowana, mamy protokół w momencie kiedy się toczyło postępowanie administracyjne w sprawie legalności tego budynku przed organem nadzoru budowlanego i byliśmy stroną i mamy protokół od państwa [REDAKTOWANE], którzy kłamią na protokół, że ten budynek powstał w innym czasie przed dziewięćdziesiątym siódmym rokiem. Sprawa ustalenia daty powstania tego budynku jest kluczowa dla nas, dla wyjaśnienia stanu faktycznego. Mamy dowody w postaci mapek, też w tym czasie się budowaliśmy i mamy mapki do celów projektowych, które są dowodem do nadzoru budowlanego, że to nie istniało.” Przedstawiciel Skarżących: „Że co innego było.” Przedstawicielka Skarżących: „Takie twierdzenie Wójta, że nie jest stroną, to trzeba nazwać kłamstwem, bo nie ma wątpliwości, że stroną jest skoro jest wnioskodawcą i to na jego wniosek toczy się to postępowanie. I posuwa się aż do takich kłamstw, że twierdzi, że nie jest stroną w związku z tym ten wniosek został odesłany jako załącznik, czyli wnioskodawcami będziemy my a my nie jesteśmy stroną i to po prostu zostanie odrzucone.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy przedstawiciele skarżących przekazali Wójtowi kopie tych mapek i informacje, że ta budowla powstała później. Przedstawicielka Skarżących: „Ale Wójt nie jest zainteresowany, żeby to wyjaśnić. Właśnie mówię, że ma możliwość, zakładając jego dobrą wolę i wyjaśnienie, bo przecież jeśli ten budynek jest legalny, no to wystarczy, po prostu złożyć wniosek o sprawdzenie i nadzór budowlany ustali, że jest legalny i sprawa się zakończy.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przecież kontrola dotyczy wszystkich budynków przy tej ulicy, również budowli, o której mówią przedstawiciele skarżących. Przedstawicielka Skarżących: „Ja nie jestem w stanie wytłumaczyć tego wszystkiego co robi Wójt, bo robi to w sposób chaotyczny, niezrozumiały i w ogóle bez żadnych argumentów. Wcześniej toczyło się postępowanie w sprawie tego budynku państwa [REDAKTOWANE], w sprawie tej samowoli, która stoi w granicy z ulicą Wąską, którą Wójt wskazywała jako przyczynę zawężenia drogi naszej wąskiej, analogiczna nazwa drogi nie jest przypadkowa. A teraz w związku z tym, że jednak uparcie prosiliśmy Wójta o to, żeby jednak zajął się tą drogą, ostatecznie złożył wniosek o sprawdzenie tylko, że teraz wszystkich budynków. Jeszcze bym zrozumiała gdyby złożył wnioski o kontrolę budynków, które stoją, powiedzmy w tym metrze, które chce zabrać na poszerzenie drogi z jednej i drugiej strony, to wtedy bym zrozumiała, proszę składa wniosek o sprawdzenie budynków, ponieważ budynki stoją w pasie, który jest mi potrzebny na poszerzenie drogi. No to wtedy bym zrozumiała, że faktycznie ma to

jakiś sens, ale w momencie kiedy składa do nadzoru budowlanego wnioski o sprawdzenie każdego budynku, powołując się na skargi, których nie chce udostępnić, no to jest nic innego jak nadużywanie władzy, próba zniechęcenia nas do rozwiązania tej sprawy i przy okazji odbiera nam możliwość włączenia się do postępowania jako strona. Nam, mówię tu tym wszystkim, którzy te cztery metry na drogę oddali.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja rozumie, że sytuacja jest zła. Przedstawicielka Skarżących: „A jak się pani odniesie się do łamania prawa przez Wójta.” Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że to to Komisja musi sprawdzić. Przedstawicielka Skarżących: „Dobrze, będziemy czekać. Tylko, że my liczymy jednak na to, że Państwo jako organ kontrolujący działalność Wójta nam treść tych skarg udostępni, bo wiadomo, że one są.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja nawet gdyby uzyskała wgląd do zanonimizowanych skarg, to nie może ich udostępnić. Przedstawicielka Skarżących zaproponowała aby udostępnić je w internecie. Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że żadna skarga, którą składają mieszkańcy nie jest udostępniana publicznie. Przedstawicielka Skarżących: „Ale to nie jest udostępnienie publiczne.” Przedstawiciel Skarżących: „Tylko my chcieliśmy wiedzieć.” Przedstawicielka Skarżących stwierdziła, że skargi są w aktach sprawy i skarżący chcą uzyskać dostęp do akt. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że skarżący mieliby takie prawo, gdyby było prowadzone postępowanie i byłiby stroną a takiego postępowania nie ma. Przedstawicielka Skarżących: „Proszę pani, to osoba nie jest stroną, jeżeli jest sprawdzany jej budynek?” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że postępowanie prowadzi nadzór budowlany. Przedstawiciel Skarżących: „Nie piszemy pism, żeby udostępnić skargi na [redacted] tylko żeby te co na nas są. Dlaczego Wójt nie napisał, że w związku z tym, że to jest tajemnica służbowa, czy tam coś nie możemy udostępnić tego, podał paragraf.” Przedstawicielka Skarżących: „Rozmawialiśmy z prawnikami i wiemy, że no po prostu.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że gdy ktoś złożył na nią skargę jako na prywatną osobę, to nie otrzymałaby tych skarg. Przedstawicielka Skarżących: „Ale to nie jest osoba prywatna, to jest wójt, on nie działa jako osoba prywatna.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przedstawiciele skarżących i osoby, które na nich składały skargi są osobami prywatnymi. Przedstawicielka Skarżących: „Ale Wójt nie jest osobą prywatną i nie może wykorzystywać stanowiska do załatwiania prywatnych spraw.” Przedstawiciel Skarżących: „Wójt jak by złożył prywatnie pismo takie do nadzoru, żeby nas sprawdzili, to by mu odrzucili, ale z racji tego, że złożył jako urzędnik.” Przedstawicielka Skarżących: „to został uznany jako strona.” Przedstawiciel Skarżących: „Przedstawił swoje stanowisko, tak ? To chyba nie jest jakaś tajemnica. Skargi, na co były.” Przedstawicielka Skarżących: „Zależy żeby tą sprawę rozwiązać, więc dlaczego te skargi ukrywa.” Przedstawiciel Skarżących: „Twierdził, że te skargi były ustne jak rozmawiałem z nim. Dlaczego nie napisał tego.” Przedstawicielka Skarżących: „Śmiał się przy tym.” Przedstawiciel Skarżących: „Że skargi były ustne, to czego nie dostaliśmy, tylko napisał, że sprawę prowadzi nadzór budowlany. A w nadzorze nie ma czegoś takiego.” Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Wójt złożył wniosek, żeby sprawdzić wszystkich. Przedstawicielka Skarżących: „Ja składam wniosek w swojej sprawie, ale wszyscy są zainteresowanie takimi skargami, bo wszyscy są zainteresowani tym, żeby w końcu sprawę tej ulicy rozwiązać. Występujemy w interesie tych wszystkich, nie jesteśmy w stanie zbierać co dzień podpisów od tych osób i składać codziennie praktycznie pisma.” Przedstawiciel Skarżących: „Dlatego chcemy te skargi. Jeżeli Rada Gminy uzna, że Wójt ma rację, to niech da na piśmie i na podstawie jakich artykułów takie coś jest podjęte. Pani sobie sprawdzi jak to wygląda. My już sprawdzaliśmy i u Rzecznika Praw Obywatelskich, ja u Wojewody byłem.” Przewodnicząca Komisji zapytała czy te wszystkie organy stwierdziły, że Wójt powinien udostępnić te skargi. Przedstawiciele Skarżących odpowiedzieli, że tak. Przedstawicielka Skarżących: „Nawet nie wiemy czy były te rzekome skargi, ale powiedzmy, że były. Teraz pytanie

dłaczego Wójt nagle znalazł właściwość, żeby nie odesłał tej osoby skarżącej wyimaginowanej zgodnie z właściwością do nadzoru, tylko po prostu sam złożył to pismo. A w przypadku kiedy my staraliśmy się o to samo, skarżyliśmy tą samowolę, która uniemożliwia nam poszerzenie ulicy, to dlaczego wtedy nie zrobił czegoś takiego samego, analogicznie jak zrobił teraz z nami.” Członek Komisji Ewa Chacińska stwierdziła, że teraz Wójt podjął kroki, żeby tą sprawę wyjaśnić. Przedstawicielka Skarżących: „Nie podjął, złożył zmuszany ciągłymi pismami, zrobił to w taki sposób, że nas nie uznał za stronę a jak już mówiłam kilka razy tutaj dzisiaj, że jeśli stroną postępowania jest osoba, która wybudowała samowolę i osoba, która działa na jej korzyść, no to nie mamy szans dojść do prawdy.” Przedstawiciel Skarżących: „Nadzór z urzędu nie wszczyna postępowań, bo mają dużo roboty.” Przedstawicielka Skarżących: „Rozmawialiśmy też z inspektorem nadzoru, dzięki temu, że był u nas, inspektor potwierdził, że to jest samowola, że ta ulica jest niezgodna z prawem, i że w ogóle współczuje takiego wójta.” Przewodnicząca Komisji zapytała dlaczego w takim układzie inspektor nadzoru nie podjął działań. Przedstawicielka Skarżących: „Powiedział, że zajmują się w pierwszej kolejności rzeczami, które zagrażają bezpośrednio życiu a my możemy na razie jakoś żyć, dopóki nas ktoś nie przejedzie.” Przedstawiciel Skarżących: „Ten co był, to tylko jeździ kontroluje. W tym nadzorze CBA było czy CBS, nie wiem co tam było, pozamykali ich.” Członek Komisji Ewa Chacińska stwierdziła, że kontroler z takiej kontroli musi sporządzić protokół pokontrolny albo informację co dalej robić, wskazania pokontrolne. Przedstawiciel Skarżących: „On sprawdzał budynek, nie sprawdzał ulicę, tylko sprawdzał nasz budynek.” Przedstawicielka Skarżących: „Nadzór sam z siebie nic nie robi, żeby Wójt napisał jedno zdanie, że „Jest droga za wąska, proszę sprawdzić ten budynek, bo po prostu trzeba ludziom pomóc”.” Przewodniczący Rady stwierdził, że skarżący oczekują, że Wójt zwróci się do nadzoru budowlanego o przyspieszenie sprawy. Członek Komisji Katarzyna Wnuk stwierdziła, że skarżący obawiają się, że jeżeli nie są stroną a stronami postępowania są tylko Wójt i państwo, to mogą dojść do porozumienia i uznać omawiany budynek za legalny. Przedstawicielka Skarżących: „Tak dokładnie, bo mam już przykład, że tak się dzieje, ponieważ jak złożyłam wniosek o to, żeby pan Wójt jako strona dołączył te mapki, które są dowodem, to Wójt kłamie twierząc, że nie jest stroną. To jest już dowód na to, że po prostu Wójtowi zależy na tym, żeby sprawy nie wyjaśnić. Pan Wójt wie jakie ustala przepisy i nigdy nie obowiązywał żaden plan miejscowy, który by dopuszczał budowę przy granicy z działką drogową jakkolwiek budynek. No nie było nigdy czegoś takiego a ten budynek stoi w granicy.” Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że Wójt czeka na rozstrzygnięcie nadzoru budowlanego. Przedstawiciel Skarżących: „On wszystkie materiały ma.” Członek Komisji Ewa Chacińska stwierdziła, że Wójt nie ma dokumentów z nadzoru. Przedstawiciel Skarżących: „Poprzednio było prowadzone postępowanie i on był wtedy stroną i umorzyli, bo my nie jesteśmy.” Przedstawicielka Skarżących: „Nie był wtedy stroną, bo odesłał nasz wniosek jako załącznik, przecież my byliśmy i umorzyli. Byliśmy wtedy u Wójta, kiedy nadzór budowlany podjął decyzję o umorzeniu, bo nie uznał nas za stronę, w uzasadnieniu stwierdził, że nie uwodniliśmy, że nam ten budynek przeszkadza. Nie, że nie udowodniliśmy, że to samowola, że nie udowodniliśmy, że nam ten budynek przeszkadza. Jak chodziłam z tą decyzją do Wójta prosić go, że skoro nadzór budowlany twierdzi, że nam ten budynek nie przeszkadza. Wójt nie był zainteresowany wyjaśnieniem tej sprawy.” Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że jego zdaniem po tej kontroli wyjdą wszelkie nieprawidłowości, jeżeli jakieś są. Przedstawiciel Skarżących: „My mamy dowody, które pozwolą wyjaśnić tą sprawę.” Członek Komisji Andrzej Górecki stwierdził, że co innego jeśli mamy szczątkowe dowody a co innego jeżeli mamy całość sprawy. Przedstawicielka Skarżących: „Ale te sprawy nie są ze sobą w jakiś sposób powiązane. To jest fanaberia pana Wójta, że sobie posprawdza budynki.”

Członek Komisji stwierdził, że między planami a stanem faktycznym mogą być duże rozbieżności. Przedstawicielka Skarżących: „Ale pan Wójt nie jest od kontroli budynków, tylko od zajmowania się drogą w tym przypadku. A ja panu powiem, że u nas nie ma żadnych nieprawidłowości, nic nie stwierdził inspektor, więc to nie chodzi o to, że my się bronimy, bo się boimy kontroli, my się nie boimy kontroli, kontrolę mieliśmy i możemy mieć następną jak pan Wójt chce sprawdzić jeszcze. To może niech Rada Gminy uzyska informacje od Wójta, bo pan Wójt nie chce z nami rozmawiać, traktuje nas już nie będę mówiła jak. Co przyświecało temu? Jak on próbuje tą sprawę rozwiązać, jeśli nawet nie ma jednego słowa w nadzorze, bo sprawa dotyczy szerokości ulicy. No to jak my mamy wierzyć Wójtowi, że on chce to rozwiązać. On tylko zaognia konflikt, bo teraz każdy dostał pismo, że w związku z licznymi skargami i jedni sąsiedzi myślą, że jedni na drugich skarżą. A w ogóle nie ma czegoś takiego miejsca.” Przedstawiciel Skarżących: „Skarg nie ma a powinny być udostępnione, prosimy to sprawdzić, byłem w głównym nadzorze na Kruczej tam się dowadywałem, tam obok prokuratura jest, też się dowadywałem jak to wszystko wygląda. Także prosimy to sprawdzić, my też mamy to wszystko obeznane. Czekamy na szybką reakcję, decyzję w tej sprawie, bo mówię będziemy w tej sprawie działać dalej. A znamy swoje prawa i niestety, Wójt nie działa zgodnie z prawem z naszymi prawami jako mieszkańców i przepisami.” Przedstawiciele Skarżących opuścili posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że nie wie kto zadecydował, że jednoosobowo decyduje Przewodniczący Rady o właściwości rady w sprawie wniosku, o którym mówili przedstawiciele skarżących. Zdaniem Przewodniczącej Komisji o właściwości i przekazaniu wniosku decyduje Rada stosowna uchwałą.

Komisja szczegółowo przeanalizowała skargę 1510/02/2021 i pisemne stanowisko Wójta w tej sprawie. Następnie Komisja zaprosiła na posiedzenie Wójta Gminy Klembów i poprosiła o odpowiedzi na dodatkowe pytania.

W ustnych odpowiedziach Wójt Gminy poinformował, że Gmina Klembów widnieje jako właściciel tej drogi w ewidencji gruntów i budynków na podstawie decyzji podziałowej z 1991 roku. Na pytanie kto wydał zgodę na zjazd na ulicę Wąską z ostatniej działki po prawej stronie Wójt Gminy odpowiedział, że ulica Wąska jest drogą gruntową i nie jest wymagana zgoda na zjazd z drogi gruntowej, decyzję lokalizacyjną na zjazd wydaje się tylko z drogi asfaltowej. Na pytanie czy Wójt otrzymał skargi dotyczące skarżących odpowiedział, że tak – ustne. Wójt Gminy stwierdził, że między skarżącymi a właścicielami działek po przeciwnej stronie ulicy istnieje konflikt od lat dziewięćdziesiątych. Wójt poinformował, że wcześniej odbył spotkania: najpierw ze skarżącymi, którzy przedstawili mu sytuację opisaną już w protokole a później z właścicielami działek po przeciwnej stronie ulicy, którzy stwierdzili, że Wójt powinien się zainteresować posadowieniem budynków skarżących, bo są niezgodne z linią zabudowy oraz zaproponowali poszerzenie drogi poprzez oddanie przez obydwie strony po pasie o szerokości jednego metra. Później Wójt Gminy zaproponował spotkanie mediacyjne wszystkich właścicieli działek przy ulicy Wąskiej, wszyscy dostali zaproszenia, spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury. Na spotkanie nie przybyli tylko skarżący. Na tym spotkaniu została przedstawiona podana wcześniej propozycja, wówczas nikt nie oponował. Po pewnym czasie z nieznanymi Wójtowi przyczyn wnioskodawcy cofnęli swoją propozycję, stwierdzili, że jest nieaktualna i nie chcą więcej rozmów na temat oddawania części działek pod drogę.

Wójt Gminy stwierdził, że otrzymał informacje pisemne i ustne na temat niezgodnego z prawem posadowienia budynków i w związku z tym złożył wnioski o przeprowadzenie kontroli budynków na wszystkich działkach przy ulicy Wąskiej.

Wójt Gminy poinformował, że sprawdzano możliwość oddania z powrotem tej drogi, ale to jest niemożliwe.

Wójt Gminy poinformował, że poprzedni wójt wszczął z urzędu postępowanie o wydzielenie działki pod drogę od właścicieli działek po przeciwnej stronie niż skarżący. Decyzja została zaskarżona do SKO, które uchyliło powyższą decyzję, przekazało do ponownego rozpatrzenia, zarzucając szereg błędów i Wójt nie podjął już tego podziału, zawiesił postępowanie.

Wójt Gminy poinformował, że skarżący nie składali żadnych wniosków do planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w 2018 roku.

Odnosnie zmiany planu, o który wnoszą skarżący Wójt Gminy poinformował, że zmieniły się przepisy, że aby wprowadzić do planu drogę o kategorii drogi gminnej, to musi ona mieć szerokość co najmniej 10 metrów, mogą być drogi węższe, ale wtedy są to drogi wewnętrzne, które gmina może przejąć, ale nie musi. Na drodze wewnętrznej nie ma wywłaszczenia, nie ma podziału z urzędu.

Wójt Gminy oświadczył, że nie prowadzi postępowania z wykorzystaniem treści skarg, o które wnioskuje skarżący i w której byliby oni stroną.

Wójt Gminy opuścił posiedzenie Komisji.

Komisja po przeanalizowaniu skargi i pisemnego stanowiska Wójta Gminy oraz wysłuchaniu odpowiedzi rekomenduje Radzie Gminy uznanie skargi za bezzasadnej. Komisja sformułowała uzasadnienie do skargi.

Komisja szczegółowo przeanalizowała skargę 1510/01/2021 i pisemne stanowisko Wójta w tej sprawie.

Komisja po przeanalizowaniu skargi i pisemnego stanowiska Wójta Gminy rekomenduje Radzie Gminy uznanie skargi za bezzasadnej. Komisja sformułowała uzasadnienie do skargi.

Przewodnicząca Komisji pani Dorota Marcinkowska zamknęła posiedzenie.

Podpisy Komisji:

1 *D. Marcinkowska*
2 *Dorota Marcinkowska* -
3
4 *K. Wm...*